

Sygn. akt XIV C 1095/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 roku w P.

sprawy z powództwa **N. R.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 207,82 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 3 500 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej, odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi;
5. znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego.

J. Sterczała

XIV C 1095/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 września 2014 r. (data wpływu), skierowanym przeciwko (...) SA w W., powódka N. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwot : 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27.08.2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki M. B.; 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2014 r. tytułem zadośćuczynienia po śmierci babci E. W.; 25 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2014 r. tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci matki M. B..

W uzasadnieniu pozwu stwierdzono między innymi, że w dniu 5 lipca 2007 r. na drodze krajowej nr (...) w miejscowości T. K. G. (1) spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł kierujący pojazdem K. G. (2) oraz E. W. – babcia powódki oraz M. B. – jej matka.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w chwili wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej – obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

Powódka zgłosiła swe roszczenia z tytułu zdarzenia w łącznej kwocie 160 000 zł za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki i babci oraz pogorszeniem sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 25.01.2008 r. pozwany częściowo uwzględnił żądania powódki i wypłacił 15 000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej powódki. W pozostałym zakresie odmówiono zadośćuczynienia roszczeniom powódki.

Zdaniem powódki, szczególna więź łącząca powódkę ze zmarłymi w wypadku, uzasadnia przyznanie jej stosownych zadośćuczynień oraz podwyższenia wypłaconego dobrowolnie odszkodowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew stwierdzono, iż stan faktyczny nie jest między stronami przedmiotem sporu. Zdaniem pozwanego jednakże – w odniesieniu do roszczeń o zadośćuczynienie – brak jest podstawy prawnej do możliwości uwzględnienia tych roszczeń. W zakresie natomiast roszczenia odszkodowawczego – strona pozwana wyraziła pogląd, iż wypłacone odszkodowanie wyczerpuje całość roszczeń powódki z tego tytułu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 5 lipca 2007 r. doszło do tragicznego wypadku samochodowego. Samochód D. (...), kierowany przez K. G. (2), w miejscowości T. (droga krajowa nr (...)), uderzył w drzewo. W wyniku wypadku śmierć poniósł kierowca oraz pasażerowie – E. W. i M. B.. Sprawcą zdarzenia był kierujący pojazdem.

Postanowieniem z dnia 11 września 2007 r. Prokuratura Rejonowa w Chodzieży umorzyła postępowanie karne w związku z wypadkiem wobec śmierci sprawcy.

W chwili wypadku pojazd, kierowany przez K. G. (2) miał ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

K. G. (2) był mężem najstarszej siostry powódki N. R..

Powódka leczyła się psychiatrycznie od 2006 roku, cierpiała na depresję, która -zdaniem powódki - wynikała z faktu niedostania się na studia. W dniu 13 września 2006 r. lekarz psychiatra zdiagnozował zaburzenia depresyjne. Zalecono kurację lekiem o nazwie S., z dawką 10 mg. Powódka przestrzegała zaleceń lekarskich. Po zażyciu leków powódka poczuła się lepiej. Poprawę zgłosiła na wizycie w październiku 2006 r. dobre samopoczucie zgłosiła również w listopadzie 2006 r. Poprawę powódka deklarowała również w czasie wizyt w pierwszym półroczu 2007. Powódka dobrze radziła sobie na studiach. W chwili wypadku była przed drugim rokiem studiów.

W chwili wypadku powódka miała 21 lat. Zaczynała studia dzienne w B.. Codziennie dojeżdżała do domu.

Powódka była bardzo mocno związana z matką. Uważała ją za najlepszą przyjaciółkę. Zawsze mogła ją pocieszyć. Mogła na nią liczyć, siadała z matką przy kolacji i godzinami rozmawiała o życiu, relacjach ludzkich. Matka powódki chorowała na schizofrenię (od pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych) i z tego powodu była na rencie. Powódka mieszkała z rodzicami w domu z sześcioma pokojami.

Powódka miała również bardzo bliskie relacje również z babcią. Odwiedzała ją bardzo często, chodziła do babci posprzątać, na kawę. Babcia przychodziła rano, przynosiła bułki. W dzieciństwie babcia pomagała matce powódki w jej wychowaniu. N. R. często spędzała u babci wakacje.

Śmierć matki była dla powódki szokiem. Po śmierci matki, babci i szwagra powódka bardzo często płakała i wspominała matkę. Początkowo zareagowała niedowierzaniem. Sprawy pogrzebowe załatwiał ojciec z wujkiem. Babcia powódki została pochowana obok matki. Powódka początkowo chodziła na cmentarz dwa razy dziennie, obecnie codziennie – jeden raz.

Po śmierci matki powódka otrzymała rentę rodzinną, ok. 700 zł, którą przeznaczała na koszty związane ze studiami. Utrzymanie powódki wziął na siebie również ojciec powódki, zapewniał on powódce wyżywienie i opłacanie

rachunków. Ojciec powódki zarabiał ok. 2 000 zł na rękę. Po śmierci żony pracował jeszcze rok, w charakterze kierowcy, i z uwagi na chorobę stracił pracę, przeszedł na rentę.

Po wypadku powódka miała lęki, nie chciała wsiadać do samochodu. Straciła chęć do życia, nie miała ochoty wstawać z łóżka, mogła leżeć godzinami w łóżku. Wsparciem dla powódki w tym czasie był jej narzeczony P. R., z który spotykała się od 2006 r. oraz pozostali członkowie rodziny. Matka śniła jej się przez ok. 1,5 roku.

Wypadek spowodował kontynuowanie leczenia psychiatrycznego i dalsze przyjmowanie leków. U powódki wystąpiła przedłużona reakcja żałoby, wyrażająca się objawami w postaci zaburzenia łaknienia, zaburzeniami snu, uczuciem zmęczenia, deficytem uwagi, trudnościami decyzyjnymi, poczuciem beznadziejności. Powódka zmuszona była do ponownego brania leku S. w podwyższonej (w stosunku do poprzedniej) dawce – 15 mg – 20 mg.

W pierwszym półroczu 2008 roku stan zdrowia powódki uległ poprawie, choć zdarzały się gorsze dni. Powódka dobrze radziła sobie na uczelni. Od połowy roku 2009 powódka nie brała już leku w związku z poprawą stanu zdrowia. Dobre samopoczucie skończyło się w końcu 2010 r., kiedy to powódka zaczęła przejmować się choroba ojca – zdarzały się dni, że powódka siadała i płakała. Ponownie zaczęła przyjmować S. w dawce 10 mg. Od stycznia 2011 r. powódka zamieszkała z narzeczonym, źle znosiła rozłąkę z domem, zażywała S. w dawce 15 mg.

W roku 2012 powódka zawarła związek małżeński. Z początkiem roku 2013 powódka odstawiła lek z uwagi na planowane zajście w ciążę. Ze związku małżeńskiego jest zadowolona. Ma dwójkę dzieci, nie pracuje, opiekuje się dziećmi.

Obecnie nastąpiła adaptacja do poczucia braku, ze stopniowym powrotem do odczuwania przyjemności i prowadzenia satysfakcjonującego życia. Pamięć o zmarłych bliskich została jednak zachowana a wspomnienia okresowo wywołują smutek i tęsknotę.

Pismami z dnia 30 lipca 2014 r. oraz 8 sierpnia 2014 r. powódka, działając przez pełnomocnika zgłosiła roszczenie w łącznej kwocie 160 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki i babci oraz pogorszenia sytuacji życiowej. Strona pozwana wypłaciła powódce odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki w łącznej kwocie 15 000 zł, odmówiono jednak uwzględnienia roszczeń w pozostałym zakresie.

Powyższy stan faktyczny – w ogromnej mierze niesporny - Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów :

1/ zeznań powódki – k. 212 w zw. z k. 136

2/ zeznań świadków – A. U. i P. R. - k. 136v

3/ opinii biegłego W. C. – k. 166-173

4/ dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy w postaci : druku zgłoszenia szkody – k. 50-53, 111-119, wniosków o wypłatę – k. 54-58, postanowienia o umorzeniu dochodzenia – k. 60-61, odpisu skróconego aktu zgonu – k. 62, pisma (...) – k. 63-64, 121-130 pisma powódki – k. 65-67, historii choroby – k. 68-65, pisma (...) – k. 67-68, 105-110, pisma Rzecznika Ubezpieczonych – k. 69-70, pism (...) k. 71-76, 101-104, pisma pozwanego – k. 77-78, 79-83, protokołu – k. 84-90, odpisu skróconego aktu zgonu – k. 91, 98, pisma powódki – k. 92-93.

Jak już była mowa powyżej – w ogromnej większości stan faktyczny niniejszej sprawy nie był sporny. Okoliczności powołane w uzasadnieniu pozwu nie zostały zaprzeczone przez stronę pozwaną. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło jednak na dokonanie ustaleń bardziej ścisłych, w szczególności w zakresie następstw w życiu powódki, wywołanych tragicznym wypadkiem z dnia 5 lipca 2007 r. W tym też zakresie – zgodnie z inicjatywą stron, Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe zarówno z osobowych źródeł dowodowych (zeznania powódki i świadków), jak i dowód z opinii biegłego oraz dowód z dokumentów.

Na wiarę w swej ogromnej większości zasługiwały zeznania powódki. Były one zdaniem Sądu złożone w sposób szczerzy i spontaniczny. Znalazły swe potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy – mowa tu nie tylko o zeznaniach przesłuchanych świadków, co nade wszystko o treści dokumentów w aktach sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji lekarskiej powódki.

Podobną ocenę można sformułować w odniesieniu do zeznań świadków. Zeznania były spontaniczne, nie było żadnych podstaw do ich zakwestionowania.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie miała wydana opinii biegłego W. C.. Istotność opinii polegała na tym, iż pozwoliła ona na uczynienie dokładnych ustaleń w zakresie stanu zdrowia powódki, przy uwzględnieniu choroby powódki jeszcze przed wypadkiem. Biegły dokonał analizy wpływu wypadku i ujemnych przeżyć, doznanych przez powódkę, na jej stan zdrowia psychicznego. Dokonał również niezwykle istotnej analizy wypadku, jako czynnika powodującego pogorszenie stanu zdrowia i dalsze leczenie powódki. Opinia została zdaniem Sądu sporządzona w sposób fachowy i kompetentny przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalną (lekarz – psychiatra). Wnioski opinii oraz przebieg rozumowania biegłego zostały przez biegłego należycie uzasadnione. Strony, reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, nie zgłosiły zastrzeżeń do wydanej opinii.

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty – tak dokumenty o charakterze urzędowym (postanowienie o umorzeniu postępowania karnego, akty stanu cywilnego), jak i dokumenty prywatne nie wzbudziły wątpliwości co do ich prawdziwości i autentyczności, żadna ze stron ich nie kwestionowała, a Sąd nie widział podstaw, by czynić to z urzędu. Zresztą – treść owych dokumentów zasadniczo potwierdziła tylko prawdziwość twierdzeń strony powodowej, których strona pozwana nie zakwestionowała, broniąc się w procesie argumentami natury prawnej.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo okazało się zasadne w części. Częściowo uwzględniono roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu utraty matki, za bezzasadne uznano natomiast roszczenia z tytułu zadośćuczynienia z tytułu utraty babci oraz o zasądzenie uzupełniającego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm., powoływanej niżej jako ustawa), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Natomiast według art. 35 ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Jak to wynika z przytoczonych przepisów, zakład ubezpieczeń odpowiada w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy samochodu, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

Nie powinno budzić wątpliwości, że matka i babcia powódki zginęły w czasie, kiedy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., który obecnie stanowi wyraźną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej. Przepis ten został bowiem dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie dnia 3 sierpnia 2008 r. a wypadek miał miejsce wcześniej. Powódka jednak wywodziła odpowiedzialność pozwanego z naruszenia przez sprawcę wypadku drogowego jego dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i emocjonalnej z matką i babcią. W myśl art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Na gruncie prawa cywilnego tę ochronę zapewniają roszczenia przewidziane w art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Ten pierwszy przepis głosi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może

żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast art. 448 k.c. zdanie pierwsze stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z przytoczonej treści art. 23 k.c. wynika, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Wskazany w tym przepisie katalog tych dóbr ma charakter otwarty. W orzecnictwie sądowym ukształtował się pogląd, że jednym z nich jest szczególna więź emocjonalna między członkami najbliższej rodziny, której zerwanie przez śmierć jednego nich powoduje u pozostałych ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W konsekwencji uznaje się, że za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed 3 sierpnia 2008 r. najbliższemu członkowi rodziny może przysługiwać zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10; z 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11; z 7 listopada 2012 r., sygn. III CZP 67/12; wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/2009; z 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10; z 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10; postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14; wszystkie dostępne w zbiorze Lex).

Dokonane w sprawie ustalenia jednoznacznie świadczyły o tym, że powódkę i jej matkę łączyła szczególna rodzinna więź emocjonalna, której zerwanie w wyniku śmierci tego ostatniego spowodowało u powoda znaczne cierpienia psychiczne i głębokie poczucie krzywdy. Śmierć matki była niewątpliwie skutkiem bezprawnego zachowania sprawcy wypadku.

W konsekwencji doszło też do bezprawnego naruszenia przez niego wyżej powołanego dobra osobistego powódki. W okolicznościach sprawy wina sprawcy wypadku nie budziła wątpliwości i nie była przez pozwanego kwestionowana. Doprowadzając do zdarzenia, co najmniej nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a więc zachował się sprzecznie z ciążącym na nim jako uczestniku ruchu drogowego obowiązkiem staranności. W konsekwencji nieumyślnie doprowadził do wypadku drogowego.

Tak jak w przypadku każdego innego czynu niedozwolonego, między bezprawnym i zawinionym zachowaniem naruszydźciela a naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanego musi występować normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Istnienie takiego związku pomiędzy czynem sprawcy wypadku a naruszeniem dóbr osobistych powódki i odniesioną krzywdą jest oczywiste.

W świetle art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c., zasadniczą formą naprawienia krzywdy wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych jest dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, a zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny. W związku z tym należało rozważyć, czy jego przyznanie powódce znajduje uzasadnienie w okolicznościach sprawy. Podstawowymi kryteriami przy ocenie zasadności żądania tej majątkowej formy rekompensaty krzywdy są: rodzaj i stopień winy naruszydźciela, rodzaj naruszonego dobra, rozmiar i intensywność krzywdy (ocenianej generalnie według miar zobiektywizowanych, ale z możliwością uwzględnienia czynników subiektywnych), skala i trwałość negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo.

Sąd uznał, że wyłącznie pieniężna forma naprawienia krzywdy może stanowić dla powódki adekwatną satysfakcję, co przemawiało za przyznaniem jej zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu śmierci matki.

Bezasadnie natomiast domagała się powódka zadośćuczynienia za naruszenie więzi z babcią. Po pierwsze – zdaniem Sądu zadośćuczynienie z tytułu naruszenia więzi przysługuje wyłącznie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej (zgodnie z powołanym wyżej orzecnictwem), po drugie – z materiału dowodowego w aktach sprawy jednoznacznie

wynika, iż więzi powódki z babcią były wprawdzie bliskie, zwłaszcza we wczesnym dzieciństwie, lecz w chwili wypadku uległy one już pewnemu rozluźnieniu z uwagi na wiek powódki i studia poza miejscem stałego zamieszkania. Szanując zatem żal powódki ze straty babci, osoby niewątpliwie szczególnej w życiu powódki, Sąd uznał jednak, iż owa strata nie stanowi wystarczającej podstawy do przyznania powódce zadośćuczynienia z tego tytułu.

Co do zasady należało natomiast uwzględnić roszczenia powódki z tytułu śmierci matki.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych należy pamiętać, że przyznana kwota nie może być symboliczna, gdyż musi mieć charakter kompensacyjny. W przypadku naruszenia polegającego na zerwaniu szczególnej rodzinnej więzi emocjonalnej przez śmierć członka rodziny, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy jego najbliższym należy uwzględnić wszystkie istotne okoliczności sprawy, wpływające na wielkość i intensywność ich krzywdy. W każdym przypadku istotne są rodzaj i dramatyzm negatywnych przeżyć pokrzywdzonej osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej ją ze zmarłym oraz rola pełniona przez niego w rodzinie, zdolność osoby pokrzywdzonej odnalezienia się w nowej rzeczywistości, wystąpienie u niej zaburzeń psychicznych, rozmiar i trwałość innych negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z 3 czerwca 2010 r., III CSK 279/10 i z 7 sierpnia 2014 r., II CSK 552/13, publ. w zbiorze Lex). Z punktu widzenia wyżej wskazanych kryteriów krzywdę powoda trzeba ocenić jako znaczną. Z matką łączyła ją silna, pozytywna więź.

Po stracie przeżywała głęboką rozpacz, która przekształciła się później w długotrwałe przygnębienie, smutek, żal, poczucie osamotnienia i pustki. Co istotne – śmierć ta była, w świetle ustaleń biegłego, czynnikiem, który spowodował konieczność ponownego leczenia psychiatrycznego powódki, w tym leczenia farmakologicznego. Znamienne jest to, iż w półroczu przed wypadkiem powódka czuła się już dobrze i nie musiała brać leków. Dopiero tragedia, jaka nastąpiła w lipcu 2007 r. skutkowałą koniecznością powrotu do leczenia i branie leków (i to w większej dawce, niż na początku leczenia w roku 2006). Można założyć ze sporym prawdopodobieństwem, iż gdyby nie wypadek, to powódka w ogóle już nie musiałaby korzystać z pomocy psychiatry i brać leków. Sąd uwzględnił jednak także z drugiej strony, że negatywne przeżycia psychiczne powódki obecnie uległy zmniejszeniu (szczęśliwe małżeństwo, dzieci, upływ czasu), co również wynika z wniosków sformułowanych w opinii biegłego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki będzie 70 000 zł i taką kwotę zasądził w punkcie I wyroku.

Z kolei za bezzasadne Sąd uznał roszczenie z tytułu uzupełniającego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki. W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała w żaden sposób, by powódka doznała w tym zakresie uszczerbku (art. 6 kc). Przewyższającego wypłaconą już kwotę 15 000 zł. Należało tu wziąć pod uwagę, iż w chwili wypadku powódka była już osobą dorosłą, natomiast koszty jej utrzymania, dotychczas ponoszone przez matkę (utrzymującą się z renty), zostały zastąpione uzyskaną przez powódkę rentą rodzinną z ZUS.

O odsetkach od zasądzonej sumy Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w myśl zdania pierwszego ust. 2 art. 14, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu

ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Zgłoszenie przez powoda żądania wypłaty zadośćuczynień z tytułu naruszenia dóbr osobistych nastąpiło pismem z 30 lipca 2014 r. Decyzją z dnia 26 sierpnia 2014 r. pozwany odmówił spełnienia świadczenia, błędnie oceniając to roszczenie jako pozbawione podstawy prawnej, lekceważąc utrwalone już stanowisko orzecznictwa. Tym samym tego dnia sam uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do zajęcia ostatecznego stanowiska. W tym czasie wszystkie uwzględnione przez Sąd aspekty i rozmiar krzywdy powódki były już znane lub dawały się przewidzieć i pozwany, gdyby dochował wymaganej od niego staranności w ocenie jego roszczenia, mógł je wziąć pod uwagę i wypłacić powodowi zasądzoną kwotę. Uzasadniało to zasądzenie odsetek od dnia 27 sierpnia 2014 r., zgodnie z żądaniem pozwu. Mając to na uwadze Sąd orzekł o odsetkach za opóźnienie jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Z uwagi na fakt, że powództwo zostało uwzględnione mniej więcej w połowie, Sąd zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego oraz zasądził od pozwanego połowę poniesionych przez powódkę kosztów sądowych (zaliczka na bieglego).

Sąd nakazał również ściągnąć od pozwanego połowę nieuiszczonej opłaty od pozwu (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc), z kolei odstąpiono od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi (art. 113 ust. 2 i 4 uoksc) z uwagi na jej niełatwą sytuację życiową i materialną, wynikającą ze złożonego do akt sprawy oświadczenia o stanie majątkowym.

SSO Jan Sterczała